

## Stulecie powstania Urzędu Miar i Wag m.st. Warszawy

### One hundredth anniversary of the Warsaw City Office of Weights and Measures

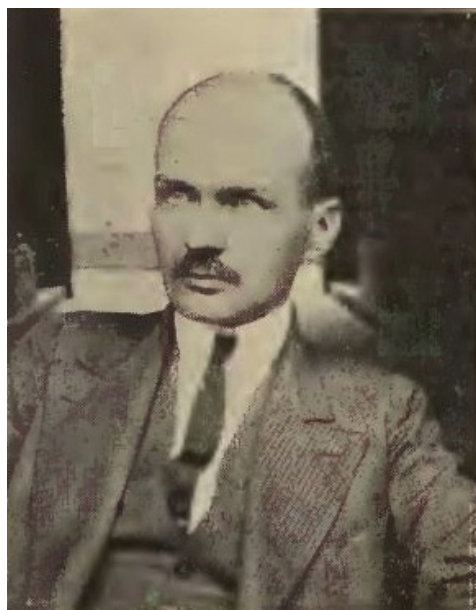
**Andrzej Barański**

*Pamięci Jerzego Mikoszewskiego artykuł ten poświęcam*

Artykuł omawia pierwsze lata kształtowania się administracji miar na terytorium Polski, znajdującej się ciągle jeszcze pod zaborami. Przedstawione zostały działania poprzedzające powołanie Urzędu Miar i Wag m.st. Warszawy, jego funkcjonowanie tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości oraz prace, które doprowadziły do utworzenia Głównego Urzędu Miar.

The article describes early years of the Polish administration of measures, while Poland as a country was still under occupation. There are shown pre-appointment operations of the Warsaw City Office of Weights and Measures, its functioning just before Poland regained independence and the work that led to the creation of the Central Office of Measures.

W roku bieżącym mija setna rocznica utworzenia Urzędu Miar i Wag m.st. Warszawy – pierwszego organu administracji, o czysto polskim obliczu. Pod naporem państw centralnych łamał się po 123 latach panowania reżym carski. Ostatni rosyjski prezydent Warszawy, Aleksander Miller przekazał władzę księciu Zdzisławowi Lubomirskiemu, przewodniczącemu Komitetu Obywatelskiego i opuścił Królestwo Polskie. Pozornie nic się nie zmieniło, miejsce dawnych okupantów zajęli nowi. Ale tym ostatnim zależało na ułożeniu



fot. 1. Inż. Zdzisław Rauszer  
– zdjęcie z połowy 1920 roku („Świat” 1927)

dobrych relacji ze społeczeństwem. Za zgodą generała gubernatora niemieckiego Hansa von Besselera, 23 kwietnia 1916 r. powstał Urząd Miar i Wag m.st. Warszawy. Urząd budował zaufanie i autorytet obywateli do nowych polskich władz miasta. Choć istniał zaledwie trzy lata, stanowił pomost między dawnymi a nowymi czasami, doprowadzając do utworzenia Głównego Urzędu Miar – organu administracji rządowej. Jednak Urząd Miar m.st. Warszawy w pewnym sensie kontynuował

działalność V (warszawskiej) Izby Miar i Wag. Czerpał z jej dobrych praktyk, a odrzucał wszystko co złe i nienadające się do powielenia w nowej polskiej rzeczywistości. A stało się to wszystko przy wydatnym udziale inż. Zdzisława Rauszera – twórcy polskiej administracji miar i dyrektora GUM, już w niepodległej Ojczyźnie (fot. 1).

#### Trudne dziedzictwo

V (warszawska) Izba Miar i Wag została utworzona 1 września 1900 r. przez rosyjskie ministerstwo skarbu, na

wniosek Dymitra Mendelejewa, ówczesnego kierownika Głównej Izby Miar i Wag. Była jedną z dwudziestu oddziałów uruchomionych w latach 1900–1902 na terenie całego imperium carskiego. Została zorganizowana przy Instytucie Politechnicznym im. Mikołaja II (Politechnice Warszawskiej), w Gmachu Chemii, przy ul. Koszykowej 75 (fot. 2). W marcu 1901 r. przeniesiono ją do budynku przy ul. Brackiej 17, róg Widok. W 1907 r. Izbę odnajdujemy pod



fot. 2. Gmach Chemii Politechniki warszawskiej – zdjęcie współczesne

adresem: Kopernika 14, a rok później już w nowym miejscu – przy ul. Szczygłej. Struktura organizacyjna Izby była skomplikowana, ale charakterystyczna dla całej carskiej administracji. Wszyscy pracownicy mogli być mianowani na urzędników legalizacyjnych wyłącznie przez Główną Izbę, na wniosek władz warszawskiej uczelni, przy czym podstawowym warunkiem było pomyślne zdanie egzaminu przed komisją w Petersburgu. Zakres kompetencji terytorialnych Izby był na początku ograniczony do samej Warszawy, jednak już w 1903 r. uległ rozszerzeniu na gubernie: piotrkowską, kielecką i radomską, a w 1908 r. na trzy dalsze: warszawską, lubelską i kaliską. Utworzono też w Lublinie filię warszawskiej Izby, niezbędną m.in. do obsługi istniejącej w mieście od 1879 r. fabryki wag



fot. 3. Urząd Miar i Wag m.st. Warszawy. Ulica Piękna 66a – zdjęcie współczesne

**Kamienica dochodowa, ul. Piękna 66a** (nr hip. 6693), została zbudowana około 1911 r. Od zewnątrz nie zachwycała elegancją, ale wewnątrz była wyposażona we wszelkie nowoczesne wygody: elektryczność, wodociąg i kanalizację, windę frontową i służbową. Była czteropiętrowa, sześciosienna, z niesymetrycznie umieszczonym przejazdem bramnym. Najelegantsze były mieszkania cztero- i trzypokojowe. Lokale użytkowe mieściły się od ulicy, w wysokich parterach, do których z bramy prowadziły dwa wejścia paradne. Jeden z nich wynajmowała V (warszawska) Izba Miar i Wag, a potem Urząd Miar i Wag m.st. Warszawy. W płytkim podwórzu stały dwie prostopadłe oficyny. W ten sposób powstało małe podwórko-studnia, do którego nigdy nie dochodziło słońce. Okna pomieszczeń laboratoryjnych Urzędu wychodziły na zawsze ciemne i wilgotne podwórko, sprawiając pracownikom duży dyskomfort. Lokale mieszkalne zajmowali tzw. solidni lokatorzy, wśród których byli: dyplomowany nauczyciel, Bolesław Rajchlewicz, poliglota, nauczyciel języków nowożytnych; Zygmunt Moczarski, lekarz weterynarii; inż. Antoni Humnicki i kilka zamożnych rodzin z małymi dziećmi.

Wilhelma Hessa – jednej z największych w całym imperium. Izba kierowali zawsze Rosjanie: Mikołaj Zinin (1900–1907), prof. Uniwersytetu Warszawskiego i Arkadiusz Josifow (1907–1915), kandydat nauk matematycznych (dziś odpowiednik stopnia naukowego doktora). Początkowo personel stanowił zespół trzyosobowy, ale ulegał stopniowemu zwiększaniu. Wraz z upływem czasu przewagę w obsadzie Izby zaczęli zdobywać Polacy. Wśród urzędników i legalizatorów spotykamy polsko brzmiące nazwiska: Stefan Cier, Karol Jaworski, Aleksander Jedyński, Michał Kurnatowski, Franciszek Nasiłowski, Stefan Niemyski i Władysław Smosarski – późniejszy prof. Uniwersytetu Poznańskiego, specjalista meteorolog. W 1903 r. pierwsze kroki w zawodzie metrologa stawiał Stanisław Muszkat, kandydat nauk matematycznych, późniejszy wieloletni wicedyrektor GUM. W 1904 r. został on przeniesiony do filii Izby w Lublinie, a w 1907 r. mianowany jej kierownikiem. W 1911 r. personel Izby został powiększony do jedenastu osób i wtedy nastąpiła przeprowadzka na ul. Piękną 66a. (fot. 3).



## Zaczęło się w Petersburgu

Petersburg przełomu XIX i XX w. był azyłem twórczej i stosunkowo bezpiecznej pracy dla wielu Polaków z Królestwa i z tzw. ziem zabranych. Nie było tu apuchtinowskiej polityki rusyfikacji i prześladowań z powodu „nieprawomyślności”. Stolica imperium stanowiła duży ośrodek przemysłu, nauki, kultury i oświaty, a Polacy rozplywali się tu w wielonarodowościowej masie, nie będąc tak bardzo widocznymi. W mieście funkcjonowała duża kolonia polska, wśród której żyły kilkupokoleniowe rodziny: Segnów, Knappów, Olszewskich, Hiżów, Chrzanowskich, Rzeszotarskich i inne, podtrzymujące język, tradycję i kulturę. Działy polskie stowarzyszenia, polskie szkolnictwo, prasa polskojęzyczna, na wyższych uczelniach studiowało wielu rodaków. Petersburg był też ośrodkiem władz kościelnych katolickiego arcybiskupstwa mohylewskiego i siedzibą Rzymskokatolickiego Seminarium Duchownego, a także Koła Polskiego w Dumie Państwowej. W 1896 r. w tym środowisku znalazł się Zdzisław Rauszer, jako student Instytutu Technologicznego. Uczelnia była bardzo popularna wśród młodzieży polskiej. Władze przejawiały wobec niej zadziwiająco liberalny stosunek, a zdarzało się nawet, że niektórzy profesorowie traktowali polskich studentów z wyjątkową życzliwością. W Instytucie Technologicznym wykładało wielu profesorów Polaków, np. inż. Hipolit Jewniewicz, później jeden z organizatorów szkoły im. Wawelberga i Rotwanda; Antoni Xęzopolski, konstruktor parowozów, pionier budowy lokomotyw spalinowych, późniejszy profesor Politechniki Warszawskiej; doc. Ignacy Jasiukowicz, późniejszy dyrektor jednych z największych w Rosji putiłowskich zakładów metalurgicznych, a także inni. Spośród Rosjan wysokim szacunkiem darzony był Dymitr Mendelejew, niepokorny, pozbawiony docentury i dyscyplinarnie zwolniony z pracy w Instytucie. W tę atmosferę Rauszer wtopił się bez reszty i tu ukształtował swój przyszły światopogląd. Kuchnia Studencka Polska i Kasa Studencka pełniły rolę ukrytych klubów towarzyskich, gdzie tworzyły się koła dyskusyjne i samokształceniowe. Poczucie godności narodowej stopniowo wpływało na kształtowanie się typu ideowca-patrioty, a mniej internacjonalisty. Wszystko to stworzyło grunt do powstania w 1897 r. pierwszego koła Młodzieży Polskiej „Zet”. Z niego wyłoniło się Zjednoczenie Młodzieży Narodowej im. A. Mickie-



fot. 4. Główna Izba Miar i Wag w Petersburgu – ze zbiorów Autora

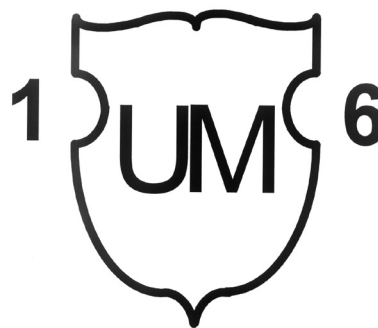
wicza, na którego czele stanął Rauszer. W takim środowisku upłynęło Rauszerowi pięć lat studiów, zakończonych dyplomem inżyniera technologa. W 1903 r. powrócił on do Warszawy i podjął pracę jako nauczyciel mechaniki cieplnej i budowy parowozów w szkole Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej oraz jako redaktor czasopisma narodowców „Kolejarz”. Za udział uczniów w strajku szkolnym i za odmowę prowadzenia wykładów w języku rosyjskim szkoła kolejowa została zamknięta, a Rauszer pozbawiony pracy, co stało się powodem kłopotów finansowych całej jego rodziny. W 1909 r. Rauszer postanowił wyjechać do Petersburga za chlebem, gdzie znalazł przyjazne środowisko, mieszkała tam m.in. rodzina żony. W Petersburgu podjął zatrudnienie w Głównej Izbie Miar i Wag, jako asystent prof. Fiodora Blumbacha (fot. 4). Rauszer uczestniczył też w obserwacjach zaćmienia słońca, które później miały posłużyć do uruchomienia pracowni pomiarów czasu. Brał także udział w pracach nad ustanowieniem wzorca arsyzyna oraz nad ustaleniem relacji między rosyjskimi i metrycznymi miarami długości.

## Praca u podstaw

Na początku lata 1915 r. Rosjanie wiedzieli już, że w obliczu swych klęsk na froncie, opuszczenie Królestwa Polskiego jest kwestią krótkiego czasu. U schyłku wiosny tego roku rozpoczęły ewakuację w głąb imperium ważnych dla siebie instytucji: zakładów przemysłowych, banków, urzędów i ośrodków władzy. Wśród nich znalazła się także V (warszawska) Izba Miar i Wag, wraz ze sprzętem, personelem i archiwum. Im Niemcy byli bliżej Warszawy, tym exodus stawał się bardziej chaotyczny i nerwowy. Platformami konnymi, dorożkami, wozami

chłopskimi wyjeżdżały przez Pragę całe rodziny z dobytkiem. Z 4 na 5 sierpnia ostatnie jednostki tyłowe opuściły Warszawę, wysadzając mosty. Jeszcze do 8 sierpnia wojsko czasowo stacjonowało na Pradze, ostrzeliwując instalujących się w Warszawie Niemców. Nieobecność warszawskiej Izby wyzwoliła aktywność nieuczciwych sprzedawców. Zaczęły się nasilać oszustwa przy ważeniu i mierzeniu. W tej sytuacji władze miejskie Warszawy kierowane przez Zdzisława księcia Lubomirskiego, przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego, postanowiły jak najszybciej uruchomić urząd miar i wag, o czysto polskim obliczu. Rozpoczęto więc poszukiwanie kandydata, który potrafiłby to zorganizować od podstaw na należytych poziomach i poprowadzić instytucję. Tak się złożyło, że członkiem Komitetu Obywatelskiego był wtedy Andrzej Wierzbicki. Prawdopodobnie to on wysunął kandydaturę Rauszera – swego kolegi z Petersburga – na to stanowisko. Została ona zaakceptowana. Ale sam pretendent przebywał wówczas w Petersburgu, oddzielonym linią frontu. Niezrażony trudnościami, drogą okrężną przez Finlandię postanowił jak najszybciej dotrzeć do Warszawy. Po pokonaniu wielu nieprzewidzianych sytuacji, w końcu 1915 r. stawiał się w Ratuszu u księcia Zdzisława Lubomirskiego i już w pierwszych dniach lutego przystąpił do realizacji powierzonego mu zadania. Zapal tworzenia był tak duży, że 23 kwietnia 1916 r. Urząd Miar i Wag m.st. Warszawy, pod jego kierownictwem podjął działalność w opuszczonym gmachu przy ul. Pięknej 66a.

Ale sytuacja nie napawała optymizmem. Brak było wyposażenia, a szczupłość personelu uniemożliwiała podjęcie kontroli miar i wag w handlu. Z drugiej strony, coraz mocniej był akcentowany przez magistrat wymóg stosowania narzędzi mierniczych z „cechą urzędową nowego typu” (fot. 5). Na początku 1917 r. odbyła się kontrola cechowania miar i wag w składach materiałów medycznych. Kilka miesięcy potem przeprowadzona została przez wydział miejski miar i wag, w asyście milicji, kontrola stosowania przez właścicieli sklepów „ciężarków” zaopatrzonych w stemple nowego typu. Okazuje się, że do najczęstszych oszustw dochodziło nie w sklepach, a na placach targowych, podczas czynności ważenia za pomocą wag szalkowych, tzn. bez stałego punktu zawieszenia. Jak podaje ówczesna prasa, różnice ważonego towaru mogły dochodzić nawet do 30–40 procent na niekorzyść klienta. Odzywają się głosy społeczeństwa o konieczności wycofania w ogóle wag



fot. 5. Wizerunek cechy Urzędu Miar m.st. Warszawy (cyfry „1” i „6” oznaczają rok 1916)

tego typu z użycia. Batalii o dobro klienta służą też różne akcje edukacyjno-informacyjne. Taki cel miał np. odczyt Zdzisława Rauszera „O potrzebach i sposobach uproszczenia systemu miar w Polsce”, wygłoszony w siedzibie Kupców Polskich w Warszawie. Albo znów akcja magistratu, promująca stosowanie tablic opracowanych przez inż. techn. Mieczysława Teichfelda, ułatwiających przeliczanie stosowanych dotąd jednostek miar, na metryczne. Trudna sytuacja finansowa magistratu wymusza rozwiązania pośrednie. Pojawiają się prywatne instytucje wspierające Urząd. Bliżej nieznane dotąd Towarzystwo „Miernik”, które początkowo ma nawet siedzibę przy ul. Pięknej 66a, „przyjmuje wagi, miary i ciężarki do naprawy i stemplowania nowym stemplem”. Niebawem firma ta przenosi się na ul. Koszykową 67 i tam funkcjonuje do początku lat 20. Zostaje też nawiązana współpraca z dużą fabryką wag Alfreda Krzykowskiego (ul. Chłodna 14), która reklamuje się produkcją „stemplowanych” wag, miar i odważników. W końcu 1917 r. Rauszer jest ciągle kierownikiem Urzędu Miar i Wag m.st. Warszawy, ale jego ambicje sięgają dalej.

### Projekt dekretu o miarach

W 1917 r. Rauszer, z inspiracji Jana Zaglenicznego – ministra w Tymczasowej Radzie Stanu, przystąpił do tworzenia projektu polskiej ustawy o miarach. Podstawą była rosyjska ustawa o miarach z 1899 r., wzbogacona o elementy ustawy austriackiej z 1907 r. i niemieckiej z 1908 r., a także o przemyslenia własne autora. Projekt powoływał Główny Urząd Miar i w sposób jednoznaczny wprowadzał system metryczny, pozostawiając jako dopuszczone do

stosowania niektóre popularne jednostki spoza tego systemu. Sankcjonował wprowadzony wcześniej dla Królestwa Polskiego czas środkowoeuropejski i kalendarz gregoriański oraz powoływał Królewski Instytut Metrologiczny – instytucję o charakterze naukowym. Służyć ona miała do rozwiązywania problemów naukowo-technicznych, a jeden z wydziałów miał zarządzać pracami urzędów miar rozsianych na terenie całego kraju. Ustawa wymieniała wyłącznie podstawowe jednostki fizyczne, pozostawiając ustanawianie jednostek wtórnych komisjom złożonym z fizyków, inżynierów i praktyków wywodzących się ze służby legalizacyjnej. Projekt wprowadzał obowiązek sprawdzania narzędzi mierniczych używanych w obrocie publicznym i przy wykonywaniu czynności urzędowych. Za przekroczenie przepisów ustawy projekt przewidywał kary administracyjne i sądowe. Na przełomie 1917 i 1918 r. był już gotów projekt schematu organizacyjnego nowego ministerstwa przemysłu i handlu, w skład którego miał wejść Główny Urząd Miar, łącznie z Państwowym Instytutem Metrologicznym (NMI). Projekt ów, jak na ówczesne czasy, był bardzo postępowy w stosunku do podobnych w innych uprzemysłowionych krajach. Jednak po ogłoszeniu go drukiem wynikł konflikt pomiędzy dyr. Rauszerem a prof. Stanisławem Kalinowskim,

kierownikiem Instytutu Fizyki Technicznej. Dotychczasową działalność tej placówki w zakresie narzędzi mierniczych, według nowych uregulowań, miałby przejąć NMI. W długich dyskusjach nad projektem uczestniczyli zwolennicy i oponenci takiej koncepcji. Ostatecznie szalę przeważył prof. Józef Wierusz-Kowalski, opowiadając się za stanowiskiem Kalinowskiego. W ten sposób projekt w spornym fragmencie upadł, a zakres uprawnień przyszłego NMI został zdeprecjonowany przez równoległe funkcjonowanie Instytutu Fizyki Technicznej. Projekt Rauszera z poprawkami stanowił podstawę opracowania pierwszego polskiego *Dekretu o miarach* opublikowanego 1 kwietnia 1919 r. Zasadnicza poprawka, wprowadzona przez Wierusz-Kowalskiego, miała wpływ na ramy organizacyjne, w jakich rozpoczął działalność utworzony już w wolnej Polsce Główny Urząd Miar, uniemożliwiając powołanie NMI, co Rauszer odczuł jako osobistą porażkę.

1 kwietnia 1919 r. definitywnie zakończył działalność Urząd Miar i Wag m.st. Warszawy. Został przejęty przez państwo i przekształcony w Warszawski Okręgowy Urząd Miar. Równocześnie powstał Główny Urząd Miar, funkcjonujący w strukturach ministerstwa przemysłu i handlu.